

Cezary Gmyz: Tusk spotkał się z Kulczykiem trzy razy. Prawdopodobnie są nagrania



- Na prywatyzacji Ciechu zarobiliśmy jako państwo zdecydowanie za mało - mówił na antenie Telewizji Republika Cezary Gmyz, komentując sprawę prywatyzacji spółki Ciech S.A., która wróciła do debaty publicznej po dzisiejszej akcji CBA.

Dzisiaj funkcjonariusze CBA wkroczyli do trzech firm związanych z prywatyzacją Ciechu. Nagrana rozmowa szefa NIK Krzysztofa Kwiatkowskiego ze zmarłym w zeszłym roku Janem Kulczykiem oraz inne fakty rzucają podejrzenie korupcji na ówczesne władze i otoczenie najbogatszego Polaka. - Skarb Państwa nie był pełnym właścicielem, ale miał pakiet kontrolny 37 proc. w Ciech S.A. Przedstawiciel ministerstwa skarbu państwa powinien walczyć o jak najwyższą cenę podczas przetargu. Krzysztof Kwiatkowski mówił w rozmowie z Kulczykiem, że „Donald dał zielone światło, ale jakby co, to nie on” (...) NIK po ujawnieniu przez nas tych faktów poddała kontroli prywatyzacji „Ciechu”, odkrył druzgocące materiały w związku z prywatyzacją spółki, o których mówiliśmy na antenie naszej stacji - mówił dziennikarz „Do Rzeczy”.

„Wawrzynowicz - to taki załatwiacz”

- Podczas rozmowy Wawrzynowicza z przedstawicielem ministra skarbu państwa w „Sowie i Przyjaciołach” miało dojść do propozycji korupcyjnej. Na kartce miała być kwota, mówił o tym Konrad Lassota (kelner, który nagrywał polityków, napisał książkę o podsłuchach w warszawskiej restauracji - przyp.red.) (...) Wawrzynowicz to lobbysta. Pracował dla Solorza, potem u Kulczyka. Był związany uczuciowo z Dominiką Kulczyk, córką miliardera. To taki typowy załatwiacz, w imieniu Kulczyka prowadził interesy (...) W całej tej sprawie pojawiają się nazwiska zdumiewające, które nigdy nie powinny się tam znaleźć np. ówczesnego wiceministra rolnictwa (...) Każdy chciał coś przytulić - tłumaczył Gmyz.

Udział Donalda Tuska?

Prowadzący Antoni Trzmiel poruszył kwestię udziału w tej sprawie byłego premiera Donalda Tuska. - Wiemy, że Tusk trzy razy spotkał się w tamtym okresie z Kulczykiem. Jedno spotkanie odbyło w prywatnym domu, drugie w willi rządowej na ulicy Parkowej w Warszawie, a trzecie w Ministerstwie Sportu. Tamte spotkania prawdopodobnie też były nagrane. Z chęcią odsłuchałbym te nagrania. Poza tymi informacjami mamy tylko wzmiankę Kwiatkowskiego o Tusku z rozmowy z Kulczykiem - mówił Gmyz.

Awans „Tamborka”

- Na taśmach Kwiatkowski-Kulczyk pada ksywka „Tamborek”, najprawdopodobniej chodziło o Pawła Tamborskiego, ówczesnego wiceministra skarbu państwa, który krótko po tej transakcji został szefem warszawskiej giełdy. Od razu po ujawnieniu rozmów sam się zwolnił z tej funkcji. Być może w nagrodę za ułatwienie prywatyzacji Ciechu dostał kopa w górę, zamienił kilka tysięcy złotych miesięcznie na kilkadziesiąt. Inna sprawa, że Paweł Tamborski nie miał prawa zostać szefem Giełdy Papierów Wartościowych, bo jako wiceminister kontrolował GPW jako spółkę - mówił Gmyz. - Kulczyk próbował stworzyć imperium energetyczne w Europie Środkowo-Wschodniej (...) Pod koniec swojego życia chciał robić interesy ze skarbem państwa na niespotykaną dotąd skalę - dodał.

telewizjarepublika.pl